

JÓZEFA KOBIAŁKA

ur. 1929; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, II wojna światowa, okupacja niemiecka, Niemcy, strach, matka, krwawa środa, odwet, partyzanci

Krwawa środa w Kazimierzu Dolnym

Łapanki [były] w Kazimierzu. Gdzie, kogo spotkali [z] młodzieży [to łapali], albo kartę [dawali i dopiero] później wysyłali. Jeszcze szpiedzy byli, na Górach Trzecich u nas tutaj był szpieg, dopiero później się ludzie dowiedzieli, bo przyjechał skądś, nie wiadomo skąd to było. Nazywał się Szumacher. Wiedział gdzie, że może dziewczyna czy chłopak i już kartę dostał, i do Niemiec [wysłali]. Późnej też partyzantka była, to się wzięli za niego. Zabrali go gdzieś zaraz, czy zastrzelili, bo przecież krwawa środa jeszcze była. W krwawą środę [dużo] ludzi zginęło. Podobno partyzanci zastrzelili jakiegoś Niemca i przez to tutaj zjechało się [wojsko niemieckie]. Wtedy akurat w klasztorze było gestapo, nie było zakonników. W podziemiach [klasztoru] byli więźniowie. Moja mama [pracowała wtedy w mieście]. W krwawą środę [długo nie wracała], tośmy tak przeżywali po południu. Dowiedzieliśmy się co się w mieście dzieje i czekamy, wieczór się robi, mamy nie ma, a my w płacz. No pewnie też zginęła. Dopiero później, już ciemno było, patrzymy, idzie mama. Opowiedziała, że zatrzymali robotników, żeby nie schodzili na dół z klasztoru, żeby nie zastrzelili [przypadkowo]. Tylko ich wyprowadzili, tutaj do szkoły, do Szkolnej ulicy. Wyprowadził ich jakiś żołnierz, czy tam ktoś i dopiero przyszła. Takie były przeżycia.

Data i miejsce nagrania	2013-05-08, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"